

Myśliwi chcą polować z użyciem łuku

25 września 2018

Z taką interpelacją zwrócił się do ministra środowiska poseł Jarosław Sachajko z Kukiz'15, przewodniczący sejmowej komisji rolnictwa i rozwoju wsi. Uzasadniał swój wniosek tym, że taki rodzaj polowania przeżywa renesans w Europie.



Chciał, aby można było wprowadzić w prawie łowieckim stosowne zmiany. Powoływał się na 15 europejskich państw, które taką formę polowania dopuszczają – to m.in. Serbia, Dania i Portugalia. Dowodził również, że aż 35 tys, myśliwych zrzeszonych w Europejskiej Federacji Myślistwa Łuczniczego poluje legalnie w taki sposób na całym kontynencie.

Ministerstwo na razie odpowiedziało negatywnie: „W toku opiniowania projektu ustawy Prawo łowieckie nie zgłaszano potrzeby zmian przepisów prawa w tym zakresie. Jediną organizacją, która wniosowała o dopuszczenie do wykonywania polowania broni miotanej było Polskie Stowarzyszenie Myślistwa Łuczniczego. Jednak wniosek taki wpłynął dopiero kilka miesięcy po opublikowania nowelizacji ustawy” – powiedziała mediom wiceminister środowiska Małgorzata Golińska. Zwróciła

również uwagę na fakt, że przed ewentualnym wprowadzeniem tak daleko idących zmian w prawie, należałoby przeprowadzić badania nad wpływem strzelania z łuku do zwierzyny na środowisko.

Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu zadeklarował, że jest w stanie takich badań się podjąć. Przez badania należy rozumieć próbne polowania ze strzelaniem do zwierząt z łuków. Na razie złożono stosowny wniosek. Ministerstwo go rozważy. Przedtem jednak zostanie zaopiniowany przez przez Państwową Radę Ochrony Przyrody (tę, do której kilka tygodni temu nominowano nieżyjącą osobę).

Autorstwo: WK

Zdjęcie: [skeeze](#) (CC0)

Źródło: [Strajk.eu](#)